



Seweryn ks. Czetwertyński, prezes Cen. Tow. Rol. zwiedza wystawę.



Z wystawy w Staszowie:  
Sędziowie przy pracy.



Włościanie z zajęciem oglądają maszyny rolnicze.  
(Fot. Maryan Fuks, Warszawa).

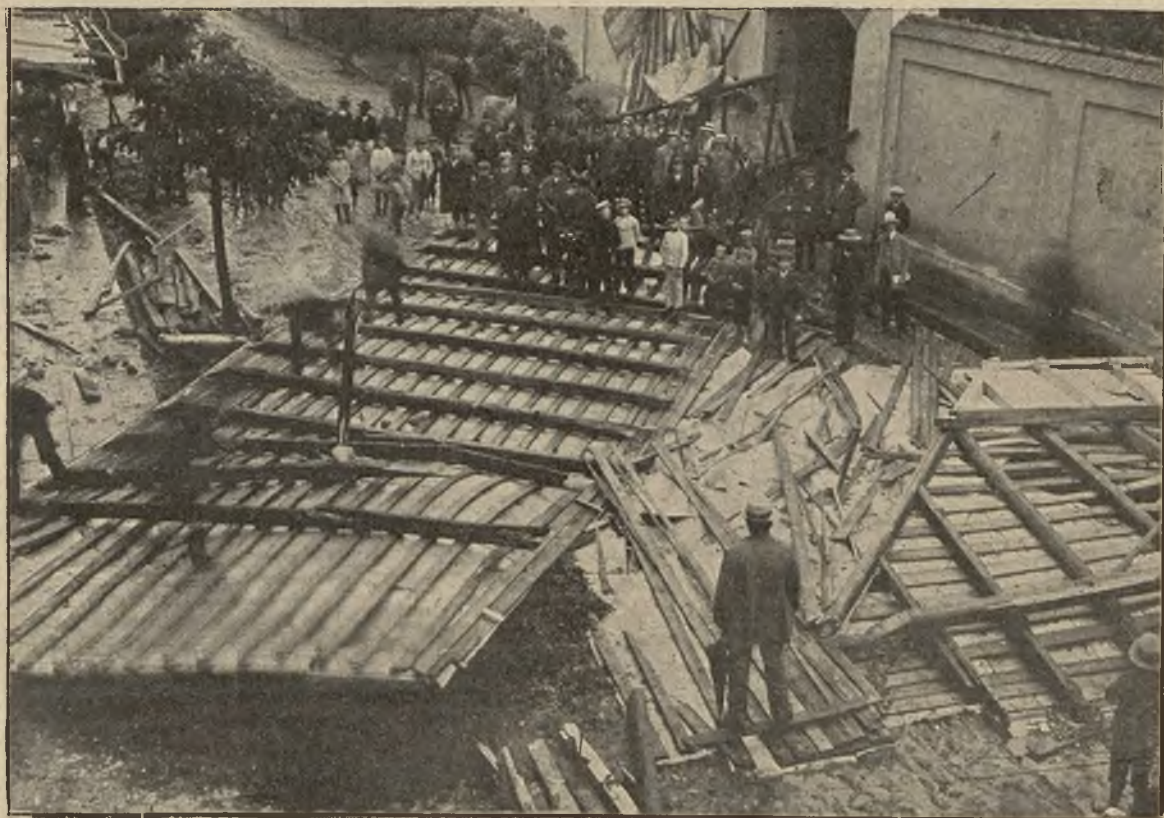
dziko wybrzeża europejskie i azjatyckie, wzdłuż Dardanellów i Bosforu. Katastrofa przyszła nagle, niszcząc całe miasta i pociągając za sobą tysiące ofiar w ludziach. Wstrząśnienia ziemi szły od morza w głąb lądu ku Konstantynopolowi. W samej stolicy jednak nie wyrządziły one znaczniejszych szkód, prócz tego, że nabawiły ludność przestachu. Natomiast okolice Gallipoli, oraz Adryanopola zostały formalnie spustoszone. W Gallipoli prócz jednego domu, mieszczącego kawiarnię, wszystkie inne w całym mieście legły w gruzach. Mury bulwarowe nad morzem zostały zupełnie zniszczone. Wzdłuż brzegu morza otworzyła się przepaść bardzo głęboka, w którą obsunęło się kilkanaście domów, grzebiąc dziesiątki osób. W miejscowości Bahr koło Gallipoli zburzonych zostało 350 domów. Jeszcze gorszy los spotkał miasto Miriophilis. Leży ono między dwoma górami. Wskutek erupcji podziemnej góry zostały ruszone z posad i pochyliły się gwałtownie ku sobie, a miasto leżące między nimi zostało formalnie zgniecione. Nadto wybuchł w niem pożar i całe miasto spłonęło.

W wielu miejscach wybuchły nagle źródła nafty, które zapalały się i szerzyły gwałtowne pożary.

W Adryanopolu trzęsienie ziemi pochłonęło dwadzieścia meczetów i wiele prywatnych domów.

W wilajecie adryanopolskim kilkanaście wsi zostało z ziemią zrównanych.

Wstrząśnienia ziemi powtarzały się przez kilka dni, szerząc dzieło zniszczenia.



Huragan w Stryju: Dach, zerwany przez wicher z kamienicy przy ul. Trybunalskiej.



Trzęsienie ziemi w Tureyi: Zburzone domy w Ganos.